

Oddział gruźlicy dziecięcej „przy ul. Działdowskiej” w Warszawie

Jerzy Ziolkowski

Klinika Pulmonologii i Alergologii Wieku Dziecięcego
I Katedry Pediatrii WUM
Kierownik Kliniki: Prof. dr hab. med Marek Kulus



W szpitalu przy ul. Działdowskiej w Warszawie istnieje oddział dla dzieci chorych na gruźlicę od listopada 1947 roku. Początkowo był to oddział szpitalny. W 1950 roku wszedł w skład Kliniki Chorób Zakaźnych kierowanej przez prof. Jana Bogdanowicza, a od 1953 r. w związku z utworzeniem w budynku przy ul. Działdowskiej Zespołu Klinik Oddziału Pediatrycznego Warszawskiej Akademii Medycznej Oddział dla dzieci z gruźlicą wszedł w skład Katedry i Kliniki Terapii Chorób Dzieci kierowanej przez prof. Henryka Brokmana, a później przez prof. Marię Zapaśnik-Kobierską.

Ordynatorem oddziału gruźlicy dziecięcej aż do przejścia na emeryturę była **dr n. med. Klaudia Bujko** – jedna z najlepszych specjalistek w dziedzinie gruźlicy dziecięcej.

Urodzona 6.01.1910 w Augustowie, zmarła 24.10.1983 w Warszawie. Studiowała na wydziale lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego a od 1938 do 1946 pracowała w dziecięcym szpitalu w Kielcach. Poza zajęciami lekarskimi zajmowała się szkoleniem pielęgniarek dla potrzeb Armii Krajowej, służyła też pomocą – np. udzielając schronienia żołnierzom AK z partyzantki świętokrzyskiej.

W 1946 r. dr Bujko przenosi się do Warszawy i od 1.11. zostaje zatrudniona w Szpitalu Karola i Marii jako lekarz- internista, a w 1950 r. otrzymuje etat w Akademii Medycznej i zostaje ordynatorem oddziału gruźlicy dzieci. W tym czasie oddział gruźlicy dzieci liczył 36 łóżek zajętych przez dzieci z różnymi postaciami gruźlicy, ale przede wszystkim z gruźliczym zapaleniem mózgu i opon mózgowo-rdzeniowych. W 1952 r dr Bujko obroniła

pracę doktorską uzyskując tytuł doktora medycyny za pracę: „Odczyn kadmowy w surowicy krwi u dzieci chorych na gruźlicę”. Z lat 50-tych i 60-tych XX wieku pochodzą wspólne prace z prof. Brokmanem dotyczące leczenia gruźliczego zapalenia mózgu i opon mózgowo-rdzeniowych dokanałowym podawaniem SM i INH oraz dożylnym stosowaniem 1% roztworu nowokainy jako leku poprawiającego krążenie mózgowe.

Na uwagę zasługują jej prace „Klinika i leczenie gruźlicy węzłów chłonnych obwodowych”, „Objawy toksyczne w toku leczenia cyklokseryną u dzieci”, które mimo że jest XXI wiek nadal są aktualne.

Ja osobiście nie znałem dr Bujko – pamiętam ją tylko z okresu ćwiczeń na oddziale „C” przy ul. Działdowskiej, jako osobę umiejącą słuchać i osobę szanującą studenta.

Pod koniec lat 60-tych ubiegłego wieku zmienia się profil oddziału – maleje liczba dzieci hospitalizowanych z powodu gruźlicy. Dla dzieci z gruźlicą potrzeba coraz mniej łóżek w związku z czym wydzielono dla nich 12-łóżkową część oddziału.

W 1963 r prof. Brokman przechodzi na emeryturę. Kierownikiem Kliniki zostaje **prof. dr n. med. Maria Zapaśnik-Kobierska**, która pozostaje Kierownikiem Kliniki do 1979 r. O pani prof. Kobierskiej napisano i wygłoszono „tysiące” wspomnień tak, że ja ograniczę się do osobistych, może niekonwencjonalnych wspomnień.

Pamiętam Panią Profesor jako osobę zawsze bardzo kulturalną, elegancką. My jej asystenci – jak mówiła o nas przy osobach trzecich byliśmy zawsze „najmądrzejsi” i zawsze „genialni”.



Dr n. med. Klaudia Bujko
(06.01.1910 – 24.10.1983)



Prof. dr hab. n. med.
Maria Zapaśnik-Kobierska
(16.08.1909 – 30.12.1999)

Uwagi w stosunku do nas czynione były zawsze w Jej gabinecie, „w cztery oczy”. Każdy nowy pracownik – niezależnie, czy był to lekarz, czy salowa- przyjmowany do Kliniki był nie tylko przedstawiany wszystkim, ale i oprowadzany po całej Klinice z pokazywaniem gdzie jest dany Oddział, Rtg, Pracownia Patologii Oddychania. Pani Profesor interesowała się naszym życiem prywatnym i jeśli trzeba było pomagała. Nie znosiła plotek i donosicielstwa.

Była Kierownikiem Kliniki w czasach trudnych, ale zawsze Jej stanowisko było nie po stronie wytycznych PZPR, ale po stronie sprawiedliwości i uczciwości. Prof. Maria Halina Zapaśnik-Kobierska była inicjatorką szkolenia w zakresie gruźlicy dziecięcej dla lekarzy i studentów. Była niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie szczepień BCG, autorką jedynej polskiej monografii poświęconej temu zagadnieniu.

Pani prof. wspólnie z p. dr Bujko jako pierwsze w Polsce – a nie wiem, czy nie w Europie w monografii poświęconej gruźlicy pod redakcją prof. Wiwy Jaroszewicz opracowały rozdziały dotyczące odrębności gruźlicy dziecięcej.

Prof. dr n. med. Krystyna Ceglecka-Tomaszewska (1932–1999) – była wspaniałym człowiekiem i wspaniałym fizjopulmonologiem- tym zdaniem mógłbym zacząć i zakończyć „wspomnienie” o Pani Profesor. Była ateistką – ale jej postępowanie, jej filozofia życia to w pełni model człowieka przestrzegającego Dekalog.

Pani Profesor ukończyła Oddział Pediatriczny Wydziału Lekarskiego Warszawskiej Akademii Medycznej w 1955 roku.

Od 1958 r. do 25.04.1999 r. (zmarła 26.04.1999) pracowała w Klinice przy ul. Działdowskiej w oddziale C. Stopień doktora medycyny uzyskała w 1965 r. na podstawie rozprawy „Zachowanie się pseudocholinesterazy w zapaleniach płuc i gruźlicy u dzieci” a stopień doktora habilitowanego w 1980 r. na podstawie dorobku naukowego i pracy „Badanie wentylacji i ukrwienia płuc metodą reograficzną i ukrwienia płuc za pomocą scyntygrafii perfuzyjnej u dzieci”. W tym samym roku uzyskała tytuł specjalisty chorób płuc i gruźlicy. 14.07.1992 r. Prezydent Rzeczypospolitej wręczył jej tytuł naukowy profesora nauk medycznych.

Dorobek naukowy Prof. Cegleckiej-Tomaszewskiej obejmuje ponad 100 publikacji z zakresu chorób płuc u dzieci – z tego tematyką kilkunastu prac są zagadnienia dotyczące diagnostyki i leczenia gruźlicy u dzieci. Była redaktorem i autorem większości rozdziałów pierwszej polskiej monografii poświęconej gruźlicy u dzieci. Napisała ponadto kilka rozdziałów o chorobach płuc

u dzieci do podręczników i skryptów dla studentów. Przez ponad 30 lat była nauczycielem akademickim, członkiem rady pedagogicznej VI r. Wydziału Lekarskiego, organizatorką i przewodniczącą egzaminu dyplomowego z pediatrii dla studentów. W dziedzinie fizjopneumologii dziecięcej była niekwestionowanym autorytetem. Przez wiele lat brała udział w komisji egzaminacyjnej dla lekarzy specjalizujących się w pneumologii pediatricznej. Jej wykłady w ocenie studentów i lekarzy postrzegane były jako zawsze na temat, wygłaszane prostym, ale eleganckim językiem.

Pani profesor była osobą niezwykle obowiązkową, pracowitą i punktualną. Czasem bywała uparta, ale jeśli się okazywało, że jednak w danej kwestii nie miała racji – potrafiła publicznie powiedzieć, cyt.: „W tej sprawie Ty miałaś rację, nie ja.”. Podchodziła i racjonalnie i indywidualnie do każdego pacjenta. Tej zasady przestrzegała i tego również wymagała od nas:” ta sama choroba u każdego dziecka przebiega inaczej”. Zlecając badanie dodatkowe trzeba było umieć uzasadnić, jaką korzyść z rozpoznania wniesie ono, jaką korzyść z badania będzie miało chore dziecko, w czym to badanie pomoże lekarzowi. Dzwoniąc z dyżuru niezależnie od

pory doby zawsze dawała konkretną radę. Rozmawiając z rodzicami np. w sytuacjach konfliktowych zawsze rozmowę prowadziła w obecności lekarza prowadzącego oraz siostry oddziałowej i zawsze stanęła po stronie czy lekarza czy pielęgniarki. Jej pasją była fizjopneumologia dziecięca, ale lubiła dyskutować o aktualnych nowościach wydawniczych, oglądała wystawy i oceniała je zawsze krytycznie, ale sprawiedliwie. Pani Profesor była osobą niewysoką, bardzo drobną i przede wszystkim od lat walczącą z przewlekłą chorobą i wieloma jej wtórnymi powikłaniami. Nigdy się nie skarżyła i codziennie była w Klinice- nawet po ciężkim nocnym napadzie kolki nerkowej. W ostatnich tygodniach życia poddawana wieczorem

dializie otrzewnowej rano była w Klinice, ale 26.09.1999 roku już nie przyszła. Tylko nieliczni znali szczegóły jej choroby- bo nigdy się nie skarżyła. Mimo, że była tak subordynowana i wymagająca w stosunku do siebie nasze problemy zdrowotne czy rodzinne nie były jej obce i nie wymagała byśmy postępowali tak, jak Ona.

Na pewno aktualnie zachorowań na gruźlicę jest zdecydowanie mniej niż przed 1939 r. czy nawet w latach 50-tych i 60-tych 20- wieku. Nadal na świecie notuje się 8 milionów zgonów z powodu tej choroby tak, że takie oddziały, jak na przykład w Klinice przy ul. Działdowskiej w Warszawie, w Rabce, czy Otwocku będą nadal potrzebne do weryfikacji i ustalania rozpoznania oraz leczenia gruźlicy wśród dzieci.



Prof. dr hab. n. med.
Krystyna Ceglecka-Tomaszewska
(1932 - 25.04.1999)